



WIELCY LUDZIE KOŚCIOŁA

**ks. Piotr Karpiński**

KARDYNAŁ JOHN HENRY  
NEWMAN

Wydawnictwo WAM  
Kraków 2008

© Wydawnictwo WAM, 2008

Redakcja  
Anna Papierz

Projekt okładki  
Jadwiga Mączka

ISBN 978-83-7505-180-3

NIHIL OBSTAT. Prowincja Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego,  
ks. Krzysztof Dyrek SJ, prowincjał. Kraków, 6 X 2008 r., l.dz. 266/08.

WYDAWNICTWO WAM  
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków  
tel. 012 62 93 200 • fax 012 429 50 03  
e-mail: [wam@wydawnictwowam.pl](mailto:wam@wydawnictwowam.pl)

DZIAŁ HANDLOWY  
tel. 012 62 93 254-256 • fax 012 430 32 10  
e-mail: [handel@wydawnictwowam.pl](mailto:handel@wydawnictwowam.pl)

Zapraszamy do naszej  
KSIĘGARNI INTERNETOWEJ  
<http://WydawnictwoWam.pl>  
tel. 012 62 93 260 • fax 012 62 93 261

Drukarnia Wydawnictwa WAM  
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

**[wydawnictwowam.pl](http://wydawnictwowam.pl)**

## *Spis treści*

Wstęp .....	5
Lata młodości .....	7
Ruch Oksfordzki .....	13
Teolog .....	21
Ku konwersji .....	25
W Kościele rzymskokatolickim .....	33
Filozof .....	37
Między wiarą a rozumem .....	55
Człowiek sumienia .....	75
Dowód na istnienie Boga .....	91
Dodatek .....	103
Bibliografia .....	107

## Wstęp

Nielatwo jest nakreślić biografię intelektualno-duchową Johna Henry'ego Newmana (1801-1890) w sposób wyczerpujący. Przeplata się przez nią mnóstwo wątków: swoiste doświadczenie Boga, poszukiwanie Kościoła Chrystusowego i swojego w nim miejsca, doświadczenie osoby, a nade wszystko poszukiwanie prawdy, które zaowocowało oryginalną refleksją filozoficzną. Również w swoim człowieczeństwie na pierwszy rzut oka Kardynał nie jest szczególnie zachęcający. Skoncentrowawszy uwagę na dwóch tylko istotach najważniejszych i oczywistych: sobie samym i Stwórcy, żył *solus cum Solo*: sam na sam z Jedynym. Otwierał się wyłącznie przed tymi, w których sercu mieszkał Bóg i którzy mieli

dość cierpliwości, by przez pozorną oschłość i niedostępność wejść do świata jego myśli i uczuć. Ale wtedy była to przyjaźń na całe życie. Literackim pomnikiem takich przyjaźni jest przesłanie z końca *Apologii pro vita sua*, będącej historią jego poglądów religijnych, do tych, „którzy byli mi tak wierni, którzy byli tak pobłażliwi dla mych słabości; którzy przeprowadzili mnie przez tak wiele prób; którzy nie szczędzili żadnej ofiary, jeśli prosiłem o nią; którzy byli tak pogodni w rozczarowaniach z mego powodu; którzy spełnili tak wiele dobrych czynów, mnie pozostawiając zasługę – z którymi przeżyłem tak długi czas, z którymi mam nadzieję umrzeć”.

## *Lata młodsze*

**D**ziewięćdziesięcioletnie życie Kardynała przypało w całości na wiek XIX, kiedy to nad umysłami prawie całej Europy władzę miała filozofia minimalistyczna, ufundowana na francuskim pozytywizmie oraz na angielskim empiryzmie i ewolucjonizmie, a którą cechowała wyjątkowa niechęć do metafizyki. W tej sytuacji wprost atutem okazał się brak gruntownego, akademickiego przygotowania filozoficznego Newmana. Dzięki temu nie wdaje się on w toczące się spory filozoficzne, szukając wzorów raczej wśród starożytnych pisarzy, zwłaszcza Arystotelesa i Ojców Kościoła.

Newman w *Apologii* dzieli swoją drogę duchową na pięć okresów: do roku 1833, od 1833

do 1839, od 1839 do 1841, od 1841 do 1845 i po roku 1845. Ale dwie daty z życia Kardynała wydają się szczególnie ważne: są to lata 1816 i 1845.

John Henry Newman przyszedł na świat w Londynie 24 lutego 1801 roku. Swój dom rodzinny sam określał jako „mieszczański”. Ojciec pochodził z hrabstwa Cambridge; był bankierem o liberalnych poglądach na wychowanie i życie religijne. Matka z kolei pochodziła z francuskiej rodziny protestanckiej, która po zniesieniu edyktu nantejskiego emigrowała z Francji do Anglii. Newmanowie mieli sześcioro dzieci: trzech synów i trzy córki. John Henry był ich najstarszym dzieckiem.

W latach 1808-1816 John Henry uczęszcza do szkoły w Ealing pod Londynem. Szkoła ma charakter kalwiński, co nie pozostanie bez wpływu na duchowość i myśl przyszłego Kardynała. Zapoznał się w tym czasie z rozprawami Paine’a, znajdując wielkie upodobanie w zarzutach, jakie ten formułował przeciwko Staremu Testamentowi. Czytał także wiersze Voltaire’a i eseje Hume’a. Mimo że od wczesnego dzieciństwa matka wpałała Johnowi Henry’emu zamiłowanie do Pisma Świętego, do piętnastego roku życia pozostawał całkowicie obojętny religijnie. W jednym z listów

---

z tego okresu napisał: „Przypominam sobie, że przyszła mi myśl, iż mógłbym być może nawet dobrym człowiekiem, ale nie nabożnym; w tej ostatniej myśli było coś takiego, czego nie lubiłem. Nie dostrzegałem również znaczenia miłości Boga”.

Jesień 1816 roku to pierwszy przełom w życiu młodego Newmana i zarazem pierwsze przebudzenie religijne. Bank ojca bankrutuje, a sam John Henry zapada na ciężką chorobę. „To ona uczyniła ze mnie właściwie chrześcijanina” – napisze później o swojej chorobie. Do tego pierwszego nawrócenia przyczyniły się kazania „pewnego znakomitego męża” oraz lektury, na które miał czas w ramach rekonwalescencji. Z dzieła Thomasa Newtona *O prorocत्वach*, które *nota bene* stanowiło pochwałę racjonalnego podejścia do religii, „dowiedział się”, że papież jest antychrystem, uzurpatorskim królem, który stawia siebie w miejscu Boga. Pod wpływem lektury książki Thomasa Scotta *Moc prawdy* przekonał się o realnym niebezpieczeństwie posługiwania się rozumem ludzkim do oceniania, badania i osądzania faktów wiary. Wreszcie książka Josepha Milnera *Historia Kościoła Chrystusowego* po raz pierwszy skierowała młodego Newmana w kie-

runku Ojców Kościoła. Studium patrystyczne zaś pokazało mu, że tajemnice wiary nie muszą być redukowane do abstrakcyjnego systemu (skrajny racjonalizm) ani też poddawane degenerującemu procesowi niekontrolowanego uczucia (sentymentalizm).

Te wydarzenia z jesieni 1816 roku stanowią pierwsze religijne przebudzenie przyszłego Kardynała. Newman po raz pierwszy poczuł wewnętrzne wezwanie do pójścia za głosem Boga. W swoim prywatnym dzienniku zapisał: „Twoja cudowna łaska zawróciła mnie od zguby, kiedy byłem bardziej diabłem niż tylko młodzieńcem skłonny do psot”. Nietrudno dopatrzeć się w tym podobieństwa do *Wyznań* św. Augustyna. Newman spotyka się z wynikającą z własnych przeżyć pewnością o istnieniu Boga, który przemawia do nas w naszym sumieniu i od którego zależy nasze zbawienie. Odtąd w tym pewniku, że istnieje Bóg, będzie upatrywał sens swojej egzystencji.